





w drodze ugody na korzyść stron uprawnionych 25 spraw, rozstrzygnięto orzeczeniami na korzyść strony uprawnionej 32 spraw a w 21 wypadkach odsądzono występujących z uroszczeniami do służebności.

Z orzeczeń zapadłych na korzyść strony uprawnionej opiewa 23 na wykup a 9 na regulację; z zawartych zaś ugod opiewa 11 na wykup a 14 na regulację.

Ze względu zaś na rodzaj używalności obejmują sprawy załatwione w ubiegłym półroczu 21 spraw o pobór drzewa opałowego, 9 spraw o pobór drzewa budowlanego, 5 spraw o pobór drzewa na ogrodzenie, 2 sprawy o pobór drzewa na sprzęt, 18 spraw o prawo paszy bydła, 16 spraw o pobór płodów lasowych, 17 spraw o inne używalności.

Jako wynagrodzenie za zniszczenie służebności przyznano prawomocnie po konie czerwca z. r. w gruncie 272,444 morg. 484 kwadr. sążni, a w II półroczu z. r. 222 morg. 3. 1946 kwadr. sążni, przeto razem 272,667 morgów 230 kwadr. sążni.

Wykazano powyżej ekwiwalenta gruntowe obejmują 159,786 morgów 1558 kwadr. sążni lasów, 112,880 morgów 272 kwadratów sążni innych gruntów.

Sprawy dotychczas niezakończonych przypadają na pojedyncze starostwa w następującym stosunku (bez względu jednak na na zasadzie zmiany terytorialnej w r. 1878 w okręgach politycznych):

Najwięcej bo 6 spraw pozostaje do załatwienia w starostwie Kosowskiem, w starostwach w Czortkowie i Strypu po 5 spraw, w Borszczowie, Krośnie po 4 spraw, w Dąbrowej, Kamionie Str., Limanowej, Nisku, Nowym-Targu, Podhajcach, Tłumaczu po 3 spraw, dalej w starostwach w Białej, Bóbrce, Drohobyczu, Husiatynie, Jarosławiu, Nadwórni, Ropczycach, Tarnobrzegu po dwie sprawy, następnie w Kolomyi, Łancucie, Nowym Sączu, Przemyslanach, Sanoku, Tarnowie, Trembowli, Turce i Żółkwi po jednej sprawie, we wszystkich zaś innych niewymienionych powyżej starostwach nie ma żadnej niezakończonych spraw.

Kierownik dyrekty telegrafów przelał oficyały telegrafu: Rudolfa Sulimę Popiela z Rzeszowa do Tarnowa, a Franciszka Haschkę ze Złoczowa do Rzeszowa i poruczył im naczelnictwo tych stacyi.

**Wiedeń 21 stycznia.** Projekty wniesione przez rząd, a odnoszące się do opodatkowania spółek pożyczkowych w duchu ulgi, można streścić jak następuje: Jeden z tych projektów odnosi się do wszystkich zapisanych i niezapisanych do rejestru handlowego, a złożonych na zasadzie samopomocy kas zaliczkowych, które więc tylko członkom udzielają kredytu, dalej do gminnych kas zaliczkowych, następnie i tych, które powstały z funduszu kontrybucyjnych. Spółki te i kasy, jeśli bilans ich wykazuje stan czynny nie przekraczający 5000 złr., są wolne od podatku dochodowego, a jeśli podlegają podatkowi zarobkowemu, płacić go mają tylko połowę. Czysty dochód w roku bilansowym, poprzedzającym rok podatkowy, stanowi podstawę opodatkowania. Do czystego dochodu zalicza się przewyżsiki dochodów, które dostają się do podziału jako procenta, wygrane, dywidendy, tantiemy, i t. p. lub bywają składane do funduszu rezerwowego, lub przenoszone na rachunek przyszłości. Nadto do podstawy opodatkowania wliczone być mają kwoty wzięte z dochodów roku bilansowego na którykolwiek z powyższych celów, lub na powiększenie kapitału złożonego w inwestycjach, na umorzenie długów, na oprocentowanie kapitałów stałe ulokowanych w przedsiębiorstwie, na opłacenie podatku dochodowego wraz z dodatkami, na pokrycie rachunku strat z lat dawniejszych. Natomiast do podstawy opodatkowania nie mają należeć czyste dochody z gruntów i budynków, jako ulegające już właściwemu podatkowi. Procenta stanu biernego i ubytek wartości mienia również przy ograniczeniu podstawy opodatkowania mają być uwzględniane. Spółki pożyczkowe, których kwota ulegająca opodatkowaniu nie przekracza 10,000 złr. opłacać mają od pierwszego tysiąca 1/10, od drugiego tysiąca 1/10, a od dalszej dopiero kwoty cały podatek dochodowy.

Drugi projekt dotyczy się nadania tych prerogatyw co do stemplów i należytości skarbowych, które dotychczas posiadały tylko spółki zarobkowe i gospodarskie, tym także kasom zaliczkowym i Towarzystwom pożyczkowym, które nie są ukonstytuowane na zasadzie spółek. Będą przeto kasy te i towarzystwa ponosiły od wkładek i wpłat zwrotnych opłatę tylko wysokości 1/15 od stu a nie 1/10 lub 1/5, od stu, jak opłacają inne towarzystwa. Dalej kasy te i towarzystwa będą zwolnione od ekwiwalentu należytości skarbowych co do mienia ruchomego, a co do mienia nieruchomości ekwiwalent ma wynosić 1/10 od sta wartości wraz z dodatkami.

Interpelacya dep. Krzeczunowicza i towarzyszy wniesiona w Izbie deputowanych do ministra skarbu d. 19 b. m. brzmi jak następuje: W ustawie z d. 6 kwietnia r. 1879 o zmianach w ustawie o regulacyi podatku gruntowego z d. 24 maja r. 1869 zawarte są postanowienia następujące: § 34. Rozdział II. Wyniki klasyfikacyi we wszystkich gminach powiatu lub okręgu klasyfikacyjnego powinien powiatowy referent szacunkowy przesłać powiatowej komisji szacunkowej do zbadania najdalej do dnia 31 października r. 1880, która załączając może błędy i wątpliwości usunie przez wyłączenie komisji na miejsce, a potem zarządzi sporządzenie zestawień klasowych i poglądów powiatowych. Gdyby powiatowa komisja szacunkowa nie skończyła tej czynności rozprawy w czasie oznaczonym stosownie do rozmiaru pracy przez ministra skarbu, który powinien wynosić co najmniej dwa miesiące, przewodniczący komisji, przyzyskawszy powiatowych referentów szacunkowych i dwu mężów zaufania z grona opodatkowanych, sam czynności tej dokona. Rezultat pracy rozprawy i może sprostowanie klasyfikacyi przedłożyć należy wraz z wszystkimi operatami odnośnymi i protokołami najdalej aż do końca stycznia 1881 r. komisji lub podkomisji krajowej.

Wbrew tym postanowieniom prawnym c. k. minister skarbu w rozporządzeniu z d. 4 lipca r. 1879 p. l. 19,568, które członkowie lwowskiej komisji krajowej w odpisie udzielił niżej podpisanym, zarządziło co następuje: „Aby dalsza akcyja ośmiel przeprowadzenia regulacyi podatku gruntowego bez przeszkody mogła postępować, trzeba prace klasyfikacyjne wraz z przeniesieniem wyników klasyfikacyi do operatów katastralnych

i wraz z poglądami powiatowymi najdalej do końca grudnia r. 1879 na pewno i tak zupełnie pokonać, aby przedłożeniu operatów tych komisji krajowej od tej chwili nie stało na przeszkodzie. Do osiągnięcia tego celu należało: 1) w ciągu lata kazać przedsięwziąć przeprowadzenie tegorocznych wyników klasyfikacyjnych stopniowo w ten sposób, żeby rezultaty otrzymane w jednym miesiącu już w następnym były przeprowadzone; 2) zbadanie wyników klasyfikacyjnych przez powiatowe komisje szacunkowe w myśl § 34go rozdz. II ustawy z dnia 6 kwietnia r. 1879 i § 27go wskazówek o klasyfikacyi ukończyć zupełnie i na czas we wszystkich powiatach tak, żeby niezbędne prace dodatkowe aż do terminu oznaczonego na wstępie rozporządzenia niniejszego na pewno mogły być ukończone“.

Zdaje się, że c. k. ministerstwo skarbu, wydając to rozporządzenie, uważało za normę nie ustawę z dnia 6 kwietnia r. 1879, lecz własny swój projekt, wniesiony do wysokiej Izby w marcu r. 1878.

Aby powyższemu rozporządzeniu c. k. ministerstwa skarbu uczynić zadość, prezydent lwowskiej komisji krajowej rozporządzeniem z d. 27 września r. 1879 p. l. 5181 polecił przewodniczącym powiatowych komisji szacunkowych, aby surowo czuwali, by zbadanie wyników klasyfikacyjnych w komisjach tych bez przerwy podejmowano i aby nie trwało dłużej jak dwa tygodnie, co znów sprzeciwia się ustawie, która naznacza do tej czynności termin co najwyżej dwumiesięczny. Bez względu na wszelkie rozmiary prac i na inne okoliczności, do których przybyła jeszcze niezwykle nieporządność w lecie r. 1879, wydawało takie to rozporządzenie o przyspieszeniu klasyfikacyi, a zachęcające niższe organa rządowe dalej jeszcze w tym samym duchu je rozwijały. Rozporządzenia takie w łączności z temi, które wydano o przyspieszeniu geometrycznych prac reambulacyjnych, musiały pociągnąć za sobą dorywcze w pośpiechu prace tych załatwień, a więc takie, że polegające na nich nie można.

Niżej podpisani zapytują przeto: 1) Czemże wys. rząd może usprawiedliwić p. yzwiedzione powyżej rozporządzenia? 2) czy wys. rząd gotów przedłożyć wys. Izbie wszystkie wydane w r. 1878 i 1879 rozporządzenia o przyspieszeniu prac klasyfikacyjnych i reambulacyjnych?

## Rosya.

W gubernii kazańskiej powiecie Spaskim powtarzają się znowu przeszłoroczne rozruchy między ludnością tatarską. *Odeskij Wiestnik* donosi, że we wsiach Wielkie, Średnie i Małe Tiguny przyszło niedawno do zbrojnego buntu ze strony ludności niechcącej płacić zbyt uciążliwych podatków. Kilku set Tatarów stanęło pod bronią, nie puszczając do siebie, znieuwagażając i bijąc urzędników policyjnych. Dowiedziawszy się o tem, kazański gubernator Skariatin przybył na miejsce rozruchów na czele 500 piechoty i 100 kozaków konnych, którym udało się (chwiliowo zapewne) uśmierzyć bunt; poczem aresztowano i oewiezono różnami 70 przynawców, wszystkich zaś mieszkańców rezerwowych wiosek obłożono dość znaczną kontrybucją na rzecz pozostawionych na zakładce wojsk.

Do dziennika *Nowoje Wremia* piszą z Ekaterynodaru (na Kaukazie), że przed niedawnym czasem popełniono tam bardzo znaczną kradzież z magazynów wojskowych. Mianowicie skradziono i sprzedano żydom: 1800 arszynów żołnierskiego sukna, wielki zapas skór na buty i płótna, 500 mundurów gotowych, 2 beczki prochu, 1 jaszczkę pełen ostrych nabojęw karabinowych i znaczną partję ołowiu. *Nowoje Wremia* zadaje sobie pytanie: komu też nabywa żyd odpręda swój towar, zwłaszcza proch i naboje? Czy nie nihilistom?

Tymczasem propaganda nihilistyczna coraz śmielej zapuszcza swe zagony do sfer takich, które dotychczas były od niej wolne. Donosiliśmy już o wypadkach doświadczenia udziału w sprzyśniętych rewolucyjnym ludzi, należących do kół wojskowych i naukowych. Teraz *Russkija Wiedomosti* donoszą, że w Nikołajewie (gub. Chersońska) wykryto, czynny udział majątków i młodych oficerów floty w knowaniach nihilistycznych. Mianowicie: pierwszych dni stycznia odbyto, w skutek donosu, rewizję w mieszkaniach majątków B. i ofiera marynarki L., tudzież w koszarach osady okrętowej i znaleziono tam całe kufry i paki pism i broszur treści rewolucyjnej. Właściciele tych kufrow w żaden sposób niechęć wyznają, żądają mają tak znaczne zapasy druków i jak z nich czynią użytek? Podejrzewają, że w Nikołajewie istnieje tajemna drukarnia rewolucyjna. Poszukiwania i śledztwo w toku. Aresztowano wielu marynarzy.

Niektóre humorystyczne pisma rosyjskie tak szeroko używają czasami tej wziętej wolności druku, która jak wiadomo, dziennikom politycznym w Rosyi niezmierznie skąpo udzielana bywa, że domyślać się trzeba, iż czujność ministerstwa spraw wewnętrznych, skierowana głównie i wyłącznie w jedną stronę, t. j. ku prasie, zajmującej się specjalnie polityką, mimowolnie słabnie w stosunku do publiki lekkich, w skutek czego udaje się pismom humorystycznym od czasu do czasu puszczać w obieg, sposobem kontrabandy, takie rzeczy, za które inny jakiś dziennik podpadłby niezawodnie najsurowszemu ostracyzmowi ustawy prasowej.

Tym tylko sposobem da się wytłumaczyć bezkarnie pojawienie się w piśmie humorystycznym *Szat* (trefnia) artykułiku zatytułowanego: *Katechizm korespondentów wojennych. Kopia z autentycznej, niedawnej z teatru niedawnej wojny w Azji Środkowej*. Jest to bardzo uszczypliwa charakterystyka warunków, w jakich się znajdują zwykłe rosyjskie korespondenci, obowiązani przysłać sprawozdania do dzienników o jakiegokolwiek, prowadzonej przez Rosję wojny. Brzmi zaś dosłownie tak:

Pytanie: Co to jest korespondent specjalny? Odpowiedź: Jest to stworzenie pokorne i ciche, znajdujące się (na własne ryzyko i odpowiedzialność) na teatrze wojny, przy głównej kwatery armii czynnej, celem śpiewania hymnów pochwalnych na cześć głównodowodzącego, tudzież podwładnych mu generałów dywizji i brygad, skoro tylko pierwsza lepsza (lub gorsza nawet) przedstawia się po temu sposobność. P. Co powinien mieć zawsze na pamięci ten, który przyjmuje podobne stanowisko? O. że obecność jego jest tylko cierpieniem i że przy najniebezpieczniej niebezpieczności, a tembardziej chęci wyłamania się

z pod dyscypliny surowej, podlega w każdej chwili sądowi wojennemu i według wszelkiego oobediństwa będzie skazanym na rozstrzelanie. P. Co się rozumie pod wyrazami: dyscyplina i nieposłuszeństwo? O. Rozwiązanie tego pytania pozostawia się najzupełniej na łaskę lub niełaskę wysokiej generalicyi. P. Czy to ma znaczyć, że gotów jesteś poddać się bezwarunkowo jej rozkazom i rozporządzeniom? O. Oczywiście; bezwarunkowo, najzupełniej i najpokorniej. P. Czy korespondent poczuwać się może do jakiegokolwiek obowiązku względem publiczności czytającej? O. Do żadnych, bo to nie wchodzi w zakres jego obowiązków głównych, względem władzy wojskowej. P. Jak korespondent zapatrywać się powinien na swój stosunek do redakcyi dziennika, którego jest przedstawicielem? Odp. Jest on podwładnym redakcyi, lecz jest przedwzrostkiem sługą wysokiej generalicyi, dla której redakcyja zarówno we swym korespondencie, żywić powinna wdzięczność najgłębszą za łaskawe pozwolenie korespondentowi towarzyszenia armii w jej ruchach na teatrze wojny.

## Kronika miejscowa i zagraniczna

22 stycznia.

Na posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, odbytem wczoraj, po krótkim przemówieniu nowo obranego prezesa Dra Warschawera, Dr Smoleński miał rzec „o wziewaniu cieczy rozpylonych, jako sposób wprowadzania leków do do głębszych części ciała“. Ciekawy i pouczający wykład oparty na spostrzeżeniach, dał powód do rozprawy, w których brało udział kilku członków tegoż Towarzystwa.

Jutro w piątek odbędzie się o godz. 10ej rano nabożeństwo żałobne w kościele OO. Kapucynów, za poległych w r. 1863.

Pociąg pospieszny lwowski w skutku zasp śniegowych spóźnił się dzisiaj przeszło o godzinę. Zapowiedziany na wczoraj w sali radnej o godzinie 4ej odczyt prof. Szulskiego, nie odbył się z powodu zasłabnięcia prelegenta.

Wczoraj w salach hotelu Saskiego odbył się zwykły doroczny bal akademicki na dochód Stowarzyszenia wzajemnej pomocy uczniów uniwersytetu. Falszywym byli prorokami ci, którzy utrzymywali, że bal ten, jako następujący tak prędko po niezmiernie licznych wieczorach poniedziałkowym Towarzystwa Św. Salomei, nie powidzie się. Przeciwnie bowiem, wypadł on bardzo świetnie. Rozpoczął się polonezem prowadzonym przez prof. Zolla z księżną Marceliną Czartoryską i prezydentą Zybkiewiczą z księżną Lubecką. Do pierwszego kontradansu stanęło 54 par, do mazura około 60. Nadzwyczaj świetne i gustowne toalety dam, przybranie sali w bujną zieleność, a nadewszystko ochota par tańczących bez ścisłu nadawały temu balowi niezwykle piękny pozór. Bawiono się też z włącz wzrostającym ożywieniem do godz. 5 rano.

Szał karnawałowy ogarnął tego roku nawet młodzież szkolną. Jeden z owych rozbawionych uczniów, spędzwszy wesoło wieczór niedzielny, wracając późno po obitych, jak się zdaje, libacyach do domu, nie mógł znaleźć ani ulicy, ani swego mieszkania. Szczęśliwie znalazł się począwszy jakiś, nazwiskiem R. man W., który go z ulicy zaprowadził do Wojciecha L. przy ulicy Długiej, gdzie obaj przenocowali. Lecz jakież było zdziwienie bohatera naszej opowieści, gdy rano zbudziwszy się nie znalazł swego „aniola-stróża“, ani swego... ubrania. Próżno narzekał i szukał, próżno dano znać o tem policyi, ani stróż zniknął z jego ubraniem i reszatkami pieniędzy, a lubowiel zabaw karnawałowych w negliżu, składającym się z dwóch części odzieży najbliższych ciała, pozostaje dotąd w wspomnianego właściciela kawiarni.

Po koncercie Joachima i Brahmsa, który, jakżeśmy już donieśli, odbędzie się 1go lutego, ma nastąpić koncert p. Karola Giustiniani, pierwszego barytonisty opery w Palermo. Śpiewak ten, o którym dzienniki włoskie bardzo pochlebnie się wyrażają, ma zamiar przez dłuższy czas pozostać w Krakowie i udzielać lekcyi śpiewu.

Drugi zeszyt *Przeglądu Lwowskiego* został skonfiskowanym.

N. Pan udzielił z prywatnej szkatuły swej 100 złr. na kościół w Kanowie w powiecie Bielskim.

W poniedziałek zapadła w Warszawie na konferencyi u prezydenta miasta uchwała ostateczna względem budowy kanałów i wodociągów, których przedsięwzięcie podjął się Anglik Lindley. Zarazem postanowiono, aby roboty przygotować jeszcze w tym roku rozpoczęte zostały; wreszcie, aby oprócz Lindleya i jego synów, wszyscy inżynierowie, technicy i robotnicy byli krajowami. Prezydent miasta miał wyjechać dziś do Petersburga dla uzyskania zatwierdzenia projektu.

Komitet wsparcia w Bytomiu na Górnym Śląsku ogłasza w *Gazecie Górnośląskiej*, że do d. 18 b. m. rozdają na różne gminy 1040 marek.

Panonia donosi, że w d. 8 b. m. powiodło się straż granicznej w okolicy Ungwaru schwycić żyda przemycającego tytoń. Odstawiono go do Ungwaru i oddano do urzędu skarbowego, gdzie przeprowadzono z nim śledztwo. Ponieważ jednak przemytnik pochoził z komitatu beregskiego, musiał przeto tam być odprawionym. Dano mu eskortę z dwóch pandurów, którzy go w Górze oddali siedmiu, celem dalszego odtransportowania. Misyję tę otrzymali dwaj chłopcy uzbójczy w widły i rewolwery, chociaż biedny żyd nie miał całkiem zamiaru uciekać. Było to w szasale, gdzie żydom nie wolno odbywać podróży, przemytnik prosił zatem swych przewodników, aby mu pozwolili dzień jeden odpocząć i odprawić nabożeństwo. Gdy na to przystać nie chcieli, żyd usiadł na drodze i oświadczył, że za żadną cenę kroku dalej nie postąpi, gdyby go nawet ubito miecz. Chłopcy zaczęli wtedy na oślep machać nad żydem widłami, aby mu bigotyry wybić z głowy. Żyd zniósł razy cierpliwie, nie ruszając się z miejsca. Dopiero gdy jeden z chłopów podniósł rewolwer i skierował lufę ku piersi żyda, zerwał się i usiłował bronić się wyrwać. W zapale walki uderzył chłop żyda niefortunnie w głowę rewolwerem, który wypalił i kula trafiła w brzuch drugiego chłopca, stojącego na boku. Mimowolny morderca pobiegł do najbliższej wsi o pomoc, gdy jednak po upływie godziny z kilkoma wrócił, chłop leżał nieżywy a żyd zbroczony krwią i bez przytomności. Gdy po chwili żyd przyszedł do siebie, opowiedział, że ranny, który z nim pozostał, rzucił się na niego z całą wściekłością, aby go dobić, jako przyczynę jego zranienia i to mu śmierć przyspieszyło. Ciężko ranny żyd odprowadzony został potem do Bergraszca, gdzie się znajduje w szpitalu.

Zabawny zaszedł epizod we wtorek w sejmie pruskim. Gdy przyszedł do głosowania imiennego na wnioskami o używanie dzwonów kościelnych do służby publicznej i odczytano nazwisko deputowanego hr.

Schmising-Kerssenbroek z Westfalii, który jako chory, nie przybył na posiedzenie, odezwał się z galerii głos niewieści „nie!“ Była to żona nieobecnego posła, która podzieliła zapatrywanie się swego męża, chociaż go zastąpił. Prezes Izby oznajmił podczas obliczania głosów, że głos z galerii nie liczy się.

Największe organy na świecie, zdaniem dzienników angielskich, posiadać będzie wkrótce katedra w Garden City na Long Island; nie wiadomo jednak, czy dzienniki te wiedzą o o sławnych konstrukcyi i ogromem organach w kościele Leżajskim, dla tego niepodobna im w tym wypadku wierzyć na słowo. Nowe organy, wyrobu niejakiego p. Roosevelt w Anglii, kosztować będą 40,000 dolarów. Obejmować mają około 120 regestrów, podczas gdy uważane dotąd za największe w Anglii organy w Albert-Hall liczą ich tylko 111; organy bostońskie Music Hall 84, organy kościoła w Cincinnati 96 itd. W kościele Ś. Piotra w Rzymie organy liczą 100 regestrów. Na ziemi polskiej największe organy obok Leżajskich, znajdują się w kościele N. Maryi P. w Krakowie, w katedrze warszawskiej, w Wilnie i Lublinie.

Kapitan Boyton, znany artysta-pływak, o którym w swoim czasie donosiły wszystkie dzienniki, doznał świeżo przykrego wypadku. Podczas swojej ostatniej wyprawy pływackiej pod Nowym Jorkiem wpadł on pod nadpływający parowiez, niezdolny wymyknąć go i koło parowe złamało mu trzy żebra.

Przed parą tygodniami donosiły dzienniki o nowym wynalazku lampy elektrycznej Edisona z tym dodatkiem, że cały N. Jork oświetlony jest takimi lampami. Była w tem przesada, która u łatwowiernych znalazła wiary tak, że w wielu miejscach, a mianowicie z Wiednia pewną ilość podobnych lamp za mówiono. Otóż pomimo, że wynalazek jest istotną prawdą, jenałmy wynalazca napotkał jednak na pewne trudności, jak o tem donosi następujący telegram z 15 b. m. z Nowego Jorku do *Daily News*: „P. Edison przekonał się, że jego „węglana podkowa“ narazona jest przy użyciu na łamanie się. Zaniechał on fabrykacyi lamp, póki nie zbada przyczyn złego, które, jak mniema, leży w tem, że przez otwór w szkiele punktu, gdzie drut jest przeprowadzony, powietrze ma dostęp do dzwonów. Mikroskop nie okazuje żadnej zmiany węgla. Około 50 takich lamp jest dotąd w użyciu, z których jedna pali się bez ustanku od 40 dni“.

**Wiadomości policyjne.** Straż policyjna przytrzymała: Antoninę Włodęgę, poszukiwaną sądownie za zbrodnię kradzieży; Katarzynę Wyrwiczową, za kradzież pieczywa; Jana Kleińskiego, za kradzież poduszki; za pijaństwo 3 osoby.

**TEATR.** We czwartek d. 22go stycznia: *Komedya* w 4 aktach J. Blizńskiego: *Pan Damazy*. — *Początek o godz. 7ej.*

Wystawa nienastająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Bukienicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 centów, w nie poniedziałku 30 centów.

D. 21 stycznia pochmurno, chwałami śnieg z wiatry; termometr od —11.0 doszedł do —4.2 C. Barometr w ciągu dnia szedł w górę; o g. 7ej ran. d. 22 stan jego był 746.7 millim., termom. —5.0 C. Wiatr zachodni.

W piątek dnia 23 stycznia: Zaślubienia N. Maryi P.

## Wiadomości bibliograficzne.

Zeszyt 2 *Przeglądu Lwowskiego* zawiera: Taniec po mieczach Siemiradzkiego, przez F. Lutrzykowskię; Ostatnie dni w Polsce; O synodach katolickich w dawnej Polsce, przez M. Dzieduszyckiego; Cerkiew ruska pod rządem polskim, przez X. Stanisława Załęskiego; Notatki literacko-bibliog.; Listy z Wiednia, Włoch i Rzymu; Światła katolickiego; Kronika.

**Tygodnik Powszechny** Nr. 3 zawiera: Adam Idzkowski; Dla dobra dzieci; Studium z natury, przez autora „Kłopotów starego komendanta“; Pogadanka, przez Kazimierza Grzymałę; Notatki artystyczne (dok.); Z przeszłości średniowiecznych miast dawnaj Polski, przez E. K. Martynowskiego; Korespondencya z Listy Włki na Kujawach, przez Brukownicę; Z ruchu naukowego, przez S. Kramstycką; Siła przeznaczenia (Armada), powieść Wilkie Collinsa, tłum. z angielskiego; Dżigiety; Z prowincyi; Kronika polityczna; Rozmaitości; Bibliografia. Ryciny: Adam Idzkowski; Turczynka; Przed karczmą; Z obrazu J. Chłomońskiego; Dżigiety.

## Od Administracyi „Czasu“

Na pomnik Mickiewicza złożono z Petersburga 25 rubli.

Dla głodem dotkniętych Górnoślązaków złożono z Petersburga 30 rubli.

## Sprawy sądowe.

### Zakładanie ksiąg gruntowych.

**Zakładanie ksiąg gruntowych w okręgu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie**, uczyniło w IV kwartale 1879 r. następujące postępy:

Otwarto nowe księgi gruntowe:

#### I. W okręgu Sądu obw. w Nowym Sączu.

W Sądzie powiat: w Ciężkowicach dla gmin: Janczawa, Jankowa i Lyczawa.

W Sądzie powiat: w Gorlicach dla gmin: Binarowa, Długie, Niezajowa, Rzepiennik biskupi i Strzeszyn.

#### II. W okręgu Sądu obw. w Rzeszowie.

W Sądzie powiatowym w Głogowie dla gminy Rudna Wielka.

W Sądzie powiatowym w Łancucie dla gmin: Kosina i Rogóżno.

W Sądzie powiatowym w Nisku dla gmin: Cisowas, Narty i Przyszów kameralny.

W Sądzie powiat: w Przeworsku dla gmin: Hadle, Kanczudzkie, Grzeska, Nowosielec, Siennów, Siedleczka i Studzian.

W Sądzie powiat: w Rozwadowie dla gmin: Majdan zbydnowski, Zbydnów i Zaleszany.

W Sądzie powiat. del. miejskim w Rzeszowie dla gminy Trzciana.

W Sądzie powiat. w Sokołowie dla gminy Zielonka i Stanisławskie.

W Sądzie powiat. w Tyczynie dla gminy Janowik.

W Sądzie powiat. w Tarnobrzegu dla gmin: Durdy i Knapy.

#### III. W okręgu Sądu obw. w Tarnowie.

W Sądzie powiat. w Dąbrowy dla gminy Nieczajna.

W Sądzie powiat. w Dębicy dla gmin: Grabiny Straszęcin i Zyżaków.

W Sądzie powiat. w Jasle dla gmin: Brzezówka Glinik niemiecki i Łazy.

W Sądzie powiat. w Radomyślu dla gminy: Podole.

W Sądzie powiat. w Ropczycach dla gmin: Okonin i Witkowo.

W Sądzie powiat. del. miejskim w Tarnowie dla gmin: Krzyż i Nieciecza.

IV. W okręgu Sądu kraj. w Krakowie.

W Sądzie powiat. w Białej dla gminy Szczyrk.

W Sądzie powiat. w Bochni dla gmin: Podedwoże i Proszówki.

W Sądzie powiat. w Brzesku dla gmin: Bieśladki, Tymowa i dla miasta Brzeska.

W Sądzie powiat. w Kalwarii dla gminy Brody i dla miasta Lanckorony.

W Sądzie powiat. del. miejskim w Krakowie dla gmin: Bolechowice, Chelm, Karniowice, Kobylany, Więkowice i Zelków.

W Sądzie powiat. w Myślenicach dla gmin: Bęczar, Birtowice, Bysia i Radziszów.

W Sądzie powiat. w Oświęcimiu dla gminy: Włosienica.

W Sądzie powiat. w Skawinie dla gmin: Borek Fałęcki i Sidszina.

W Sądzie powiat. w Ślemieniu dla gminy Łysina.

W Sądzie powiat. w Wojniczu dla gmin: Bieśnik, Dzierzanin, Olszowa, Paleńnica, Stróże i Zdonia.

W Sądzie powiat. w Żywcu dla gmin: Łodygowice i Radziechów; razem dla gmin katastrof. 71.

Z poprzednio wykazanymi (Nr. 245 *Czasu*) dla gmin kat. 808, a w szczególności:

W okręgu Sądu obw. d. w Nowym Sączu dla gm. 157

„ „ „ Rzeszowie „ 104

„ „ „ Tarnowie „ 142

„ „ „ kraj. w Krakowie „ 405

Obszar ziemi objęty księgami grunt. wynosi morgów:

W okręgu Sądu obwod. w Nowym Sączu 207,537

„ „ „ Rzeszowie 261,411

„ „ „ Tarnowie 186,433

„ „ „ kraj. w Krakowie 479,146

Razem 113 mil 4527 morgów

Ludność, która otrzymała księgi gruntowe wynosi

W okręgu Sądu obwod. w Nowym Sączu 99,105

„ „ „ Rzeszowie 91,987

„ „ „ Tarnowie 81,110

„ „ „ kraj. w







